

ZBUKU, Pijemy szampana (ft. Sztoss)

Siemanko, siema
Sztossik dawaj,
Patrz jak numery na nóżki przerabiam

Ekipa zgrana, jak na płytę zwroty
Wpadamy do klubu wydawać banknoty
Gorączka nocy, wakacje, upał
Bit mamy taki, się nie da nie tupać
Się trzeba nastukać i bawić do rana, jak nanananananannana
Odpalam szampana #Winner
Zostanę ziomek se polskim Meek Mill'em
A zioła nie kminie, palę se tylko
Bo kółko powtarzam, że życie jest chwilką
Obiad na rynku, nie pita na bułę
A w klubie mam [?] i leje się z półek
Już zbieram na furę, mieszkanie kupione
A więcej na temat przewinie mój ziomek

Śmiejemy się z was
Gdy otwieramy szampana
A my śmiejemy się z was
Choć za nami hejterów cała jest plaga
/2x

I 2016 rok, lato jest nasze
Nie muszę gadać, wole robić cash
I tak lecę nie ląduje
Razem ze Zbukiem
Nie wiesz kto to jest
Man of the match
Strzelam hattricka
Ty rozgrzewaj się
Myślisz że kończę
To początek
Strzelam jeszcze dwie
Środa czy piątek
W domu nad jeziorkiem
Jest siano to ja na dupie nie siądę
Roztańczony Wojtek, on miele
Ty jointy mi kręć
Nieważna cena, tak bawi się Step
Ja jestem, ja jestem z nim
Pamiętaj, lato nasze

Śmiejemy się z was
Gdy otwieramy szampana
A my śmiejemy się z was
Choć za nami hejterów cała jest plaga
/2x